

Agnieszka GUT
Uniwersytet Szczeciński
Instytut Historii

Kolejność świadków rycerskich w testacjach dokumentów książąt zachodniopomorskich do połowy XIV wieku

Sprawa przestrzegania kolejności świadków w testacjach budzi wiele kontrowersji wśród dyplomatów. Według jednych testatorzy pozostawali ściśle uszeregowani według hierarchii urzędów¹, według innych — rozdzielani byli według stanu społecznego na trzy grupy: duchowieństwo, rycerstwo i mieszczan² albo hierarchizacja obowiązywała tylko w stosunku do duchowieństwa i wyższych urzędników³, albo panowała pod tym względem całkowita różnorodność⁴. Wypowiedzi te dotyczyły przede wszystkim sytuacji panującej w polskich kancelariach książęcych. Badania dyplomatyczne nad testacją nie objęły nigdy materiału z obszaru dzisiejszego Pomorza Zachodniego, znajdującego się od końca XII w. poza zasięgiem polskiego panowania.

Z badań prowadzonych przez Kazimierza Bobowskiego⁵ wynika, że samodzielne prace nad wygotowywaniem dokumentów (łącznie ze sporządzaniem czystopisów) rozpoczęły się na obszarze Księstwa Pomorskiego — podzielonego na początku XIII stulecia na dwie dzielnice: dymińską i szczecińską — około połowy tegoż wieku. Zanim jednak do tego doszło, pojawiały się koncepty, które w czystopisie spisywane były zapewne w skrytorium odbiorcy. Miało to miejsce w latach trzydziestych XIII w. i to w obydwu kształtujących się ośrodkach kancelaryjnych⁶. Natomiast pierwsze czystopisy kancelaryjne pojawiły się najpierw, bo już na początku lat czterdziestych XIII w., w ośrodku dymińskim, a w księstwie szczecińskim pod koniec tego dziesięciolecia⁷. W okresie tym rozpoczął się więc proces świadomego tworzenia pomorskich kancelarii książęcych, których instytucjonaliza-

¹ M. Bielińska, *Kancelarie i dokumenty wielkopolskie XIII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 43.

² J. Menzel, *Die schlesischen Lokationsurkunden des 13. Jhdts. Studien zum Urkundenwesen, zur Siedlungs-, Rechts- und Wirtschaftsgeschichte einer ostdeutschen Landschaft im Mittelalter*, Würzburg 1977, s. 179.

³ I. Panic, *Ze studiów nad listą świadków na dokumentach księcia małopolskiego Bolesława Wstydlwego (1243–1279)*, *St. Hist.* 33, 1990, z. 3–4, s. 501; tenże, *Lista świadków w polskich dokumentach z wieku XIII na przykładzie kancelarii księcia wielkopolskiego Przemysła I (1239–1257)*, *St. Źródł.* 32–33, 1990, s. 43–45.

⁴ J. Mularczyk, *Dobór i rola świadków w dokumentach śląskich do końca XIII wieku*, Wrocław 1977, s. 58–59.

⁵ K. Bobowski, *Dokumenty i kancelarie książęce na Pomorzu Zachodnim do końca XIII wieku*, Wrocław 1988, passim.

⁶ Najwcześniejsze koncepty urzędników Warcisława III: Pmr. UB 1, nr 345 (1237, klasztor w Reinfeld), nr 361 (1237/1238, klasztor w Doberanie), nr 368 (1239, klasztor żeński w Klatzow); Barnim I: Pmr. UB 3, nr 311 (1235, klasztor w Stolpe), nr 328 (1236, templariusze), nr 349 (1237, klasztor w Michelsbergu); por.: K. Bobowski, *Dokumenty i kancelarie*, s. 87–91, 93–94.

⁷ Warcisław III: Pmr. UB, Bd. 2–7, Stettin 1868–1936, Bd. 8–11, Köln–Wien 1961–1990; Bd. I, wyd. II, oprac. K. Conrad, Köln 1970, 1, nr 388 (1241, klasztor w Darguniu), nr 392 (1241, klasztor w Eldenie); Barnim I: Pmr. UB 1, nr 485 (124[9], lokacja Gardźca n. O.), nr 54 (w datacji rok 1246, ale K. Conrad przesuwa datę na r. 1252, cysterki szczecińskie); zob.: K. Bobowski, *Dokumenty i kancelarie*, s. 126–130, 132–137.

cja przebiegała stopniowo przez cały wiek XIII, by w latach dwudziestych XIV w. doszło w końcu — przynajmniej w księstwie szczecińskim — do wyodrębnienia ich z książęcej kapelli⁸.

Czy w odniesieniu do trzynastowiecznej kancelarii, jeszcze nie w pełni zorganizowanej, bez wyraźnie wyznaczonego zwierzchnika, bez ustalonych zasad rządzących pracą kancelaryjną, bez ukształtowanego formularza dokumentów, można mówić o jakichkolwiek regułach porządkujących kolejność świadków wymienianych w testacjach? Wydaje się, że w takiej sytuacji przestrzeganie kolejności mogło wynikać wyłącznie z hierarchii stosowanej w życiu codziennym. Zauważono słusznie, że najmniej problemów występowało w tym względzie w stosunku do osób duchownych, które porządkowano według ich godności kościelnych⁹. Podobnie kwestia ta wyglądała w przypadku świadków mieszczańskich, których wyliczanie rozpoczynano z zasady od burmistrzów (sołtysów), a w dalszej kolejności wymieniano rajców lub innych mieszczan¹⁰. Zupełnie inaczej przedstawia się to w gronie świadków rycerskich, przy wyliczaniu których, jak się wydaje przy pobieżnej analizie, nie obowiązywały żadne reguły.

W kancelariach książąt zachodniopomorskich, tak jak i w innych, przestrzegano w zasadzie podziału stanowego, grupując świadków według ich kondycji społecznej. Za regułę podstawową, stosowaną od początku funkcjonowania kancelarii aż do połowy XIV w., uznać należy więc następujący porządek: duchowieństwo — rycerstwo — mieszczaństwo. Jednakże nawet od tej podstawowej zasady pojawiały się wyjątki. Najczęstszym odstępstwem było umieszczanie kleru na końcu listy, za świadkami rycerskimi. Stwierdzenie to odnosi się przede wszystkim do duchowieństwa dworskiego, tj. kapelanów i notariuszy. Maniera ta w XIII w. stosowana była jeszcze stosunkowo rzadko¹¹, jednak w początku XIV w. stała się niemal regułą, zwłaszcza w kancelariach wołogoskich i Barnima III¹². Na tym tle wyróżniała się kancelaria Ottona I szczecińskiego, w której dominowały testacje z protonotariuszem umieszczanym na początku listy. Miało to ścisły związek z umacniającą się na dworze szczecińskim pozycją protonotariusza Jana Lencina¹³, co uwidoczniło się m.in. w zajmowanym przez niego miejscu na listach świadków w gronie wyższego duchowieństwa.

Istniała także inna możliwość zakłócenia porządku, mianowicie osoby duchowne mogły pojawić się wśród świeckich. Odnosiło się to również głównie do kleru dworskiego i zdarzało się tak już w latach 1306–1308 w kancelarii Bogusława IV. Książęcych kapelanów i notariuszy wpisywano według tej zasady po rycerzach pasowanych, a przed giermkami¹⁴. Porządek taki z rzadka pojawiał się w dokumentach Warcisława IV i to właściwie tylko w dokumentach odbiorcy¹⁵, by w kancelarii Bogusława V zyskać sobie popularność dorównującą opisanemu wcześniej zwyczajowi umieszczania kleru dworskiego na końcu listy¹⁶.

Druga zasada, którą można wyprowadzić na podstawie analizy list świadków, wiązała się ze świadkowaniem osób spokrewnionych z księciem–wystawcą i należących do dynastii Gryfitów. W sytuacjach takich to one właśnie otwierały testację¹⁷. Chodzi tu przede wszystkim o książąt panują-

⁸ D. Alvermann, *Domstift, Hofkapelle und Kanzlei. Das Urkundenwesen der Herzöge von Pommern–Stettin von der Mitte des 13. bis zur Mitte des 14. Jhs.*, „Baltische Studien”, NF 85, 1999, passim.

⁹ H. Fichtenau, *Forschungen über Urkundenformeln*, „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung” 94, 1986, Heft 3–4, s. 329; J. Mularczyk, *Dobór i rola*, s. 60; O. Behm, *Beiträge zum Urkundenwesen der einheimischen Fürsten von Rügen*, „Pommersches Jahrbücher” 14, 1913, s. 30.

¹⁰ Pmr. UB 1, nr 568, 577; 2, nr 710, 737, 740, 750, 818, 826, 827, 884, 1329; 3, nr 1679, 1718, 1841, 1845, 1934; 4, nr 2539; 5, nr 3019, 3263; 6, nr 3523, 3551; 8, nr 4870; 10, nr 5757. Wyjątkiem od tej zasady są dokumenty Pmr. UB 2, nr 946, 1274, 8 4979, w których sołtysa wymieniono na końcu.

¹¹ Pmr. UB 1, nr 311, 401, 419, 576; 2, nr 942, 1359, 1372.

¹² W dokumentach Warcisława IV stosunek testacji z notariuszami na początku listy do testacji notariuszy na końcu listy wynosi 13:32; u Bogusława V — 5:14; u Barnima III — 4:10.

¹³ B. Zientara, *Możni słowińscy na dworze Ottona I szczecińskiego*, w: *Wiek średni. Medium aevum. Prace ofiarowane Tadeuszowi Manteufflowi w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1962, s. 208–209; A. Gut, *Personel kancelarii książąt pomorskich do połowy XIV wieku*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1, 1999, s. 95–97; także, *W kwestii kanclerstwa w księstwie szczecińskim do połowy XIV wieku*, „Szczecińskie Studia Historyczne” 12, 1999, passim.

¹⁴ Pmr. UB 4, nr 2308, 2350, 2353, 2414, 2418.

¹⁵ Pmr. UB 5, nr 2975, 2982, 3246, 6, nr 3623.

¹⁶ Pmr. UB 10, nr 5564–5568, 5718, 5757, 5764, 5814; 11, nr 5900, 5914, 5926, 5921, 6061, 6069, 6070.

¹⁷ J. Menzel, *Die schlesische Lokationsurkunden*, s. 179; Pmr. UB 1, nr 303, 304, 305, 306, 390, 401, 405, 406, 470, 579; 2, nr 638, 1007, 1397; 4, nr 2206; 8, nr 4916; 10, nr 5732.

cych w różnych dzielnicach księstwa i o księżne matki. Z ich świadkowaniem spotykamy się najczęściej w I połowie XIII w.; w okresie późniejszym zjawisko to stawało się coraz radsze.

Podobną regułę można odnieść do spowinowaconych z książętami pomorskimi świadków z domów panujących w Meklemburgii i Brandenburgii, którzy stali zawsze na czele osób świeckich, choć po osobach duchownych¹⁸. Listę rycerstwa otwierali także Mikołaj hr. Spiegelberg, Henryk hr. Kirchberg oraz hrabiowie choćkowscy. Ich miejsce na liście wiązało się nie tylko z pełnią godnością, ale także z faktem skoligacenia z dynastią Gryfitów. Mikołaj hr. Spiegelberg spowinowacony był z Bogusławem IV poprzez matkę księcia — Małgorzatę¹⁹, zaś Henryk hr. Kirchberg był szwagrem księcia gdańskiego Mściwoja II, bratanka Mirosławy, matki Barnima I²⁰. Rodzina Salzwedłów ok. 1235/6 r. objęła w posiadanie ziemię choćkowską, tworząc tam udzielne hrabstwo. Prawo do dziedziczenia w tej ziemi otrzymała dzięki małżeństwu Jaksy I z córką Dobrostawy, siostry Bogusława II²¹.

Zdarzały się jednak takie testacje, w których imiona tej grupy osób umieszczane były w innym miejscu niż zazwyczaj, mianowicie albo na początku listy, poprzedzając wyższe duchowieństwo, albo w środku testacji. Mogło to być efektem tego, że podkreślano w ten sposób ścisły związek władcy–świadka z odbiorcą (jak np. w nadaniu Bogusława IV dla Malchin, którego listę świadków otworzył *noster dilectus avunculus* Henryk de Werle²²) albo gdy jako zasadę przyjęto podział na rycerzy i giermków, co powodowało, że wszystkich giermków — nawet z rodów udzielnych hrabiów — umieszczano na końcu listy razem z pozostałymi giermkami²³. Hrabiów choćkowskich od lat dziewięćdziesiątych XIII w. zaczęto wymieniać na czele testatorów, w tym i duchownych, powołując się prawdopodobnie na ich pokrewieństwo z Gryfitami. Nie były to jednak częste przypadki, zasadniczo bowiem, zaznaczając nawet spowinowacenie, hrabiów umieszczano na czele osób świeckich, a po osobach duchownych. Wśród tych kilkunastu odmiennych dokumentów są takie, w których z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić można, że treść dyplomu odnosiła się w pewien, choć niewielki sposób, do rodziny książęcej. Chodzi tu przede wszystkim o dwa nadania księcia wołogoskiego dla cysterek wolińskich, u których przebywała córka Bogusława IV — Jutta, dokonane *pro salute nostra et remedio omnium parentum nostrorum tam mortuorum quam viventorum*. Podobnego rodzaju sformułowanie pojawiło się w trzech dokumentach Ottona I: dla kapituły NMP w Szczecinie, dla kościoła św. Jakuba tamże i dla klasztoru w Michelsbergu. We wszystkich tych dokumentach listę świadków otwierali hrabiowie choćkowscy²⁴. Być może miejsce wystawienia dokumentu, a mia-

¹⁸ Pmr. UB 2, nr 757 (1264, Barnim I): ks. meklemburski Henryk; nr 1118 (1278, Bogusław IV): margrabia brandenburski Konrad (*gener noster*) i Henryk de Werle (*avunculus noster*); nr 1210 (1281, Bogusław IV): margrabia brandenburski Albrecht; nr 1292 (1284, Bogusław IV): Henryk de Werle; nr 1299 (1284, Bogusław IV): Henryk de Werle, Wisław II ks. rugijski, Helmold i Mikołaj hrabiowie szweryńscy.

¹⁹ E. Rymar, *Małgorzata — druga żona Barnima I*, „Materiały Zachodnio-Pomorskie” 21, 1975, s. 331 i n.; Pmr. UB 2, nr 1261, 1262, 1268, 1277, 1281, 1282, 1283, 1308 (z braćmi Maurycym i Hermanem).

²⁰ E. Rymar, *Henryk hrabia Kirchberg szwagier Mściwoja II pomorskiego*, Zap. Hist. 48, 1983, z. 1–2, passim; tenże, *Rodowód książąt pomorskich*, Szczecin 1995, t. 1, biogram Mirosławy i Mściwoja II; Pmr. UB 2, nr 864, 866, 889, 890, 924. Henryk zajmował poważną pozycję na dworze biskupa Hermana v. Gleichen.

²¹ E. Rymar, *Wójtowie Salzwedel i hrabiowie Choćkowa oraz ich pokrewieństwo z dynastią Gryfitów pomorskich*, „Materiały Zachodnio-Pomorskie” 27, 1981, s. 241–248; Pmr. UB 2, nr 663, 894, 920, 921, 922, 938, 980, 1209, 1217, 1221, 1263, 1264, 1277, 1292 (po księciu meklemburskim), 1294; 3, nr 1435, 1510, 1517, 1537, 1588, 1676, 1695, 1712, 1775, 1870, 1901, 1908, 1918, 1924, 1932, 1953, 1956, 1957; 4, nr 2034; 5, nr 2809, 2811, 3274.

²² Pmr. UB 2, nr 1384.

²³ Odnosi się to przede wszystkim do młodych władców choćkowskich — Jaksy II i Jana II (zob. tablica genealogiczna rodu w: E. Rymar, *Wójtowie Salzwedel*, s. 256), którzy z określeniem *domicellus* wymieniani byli na czele giermków Bogusława IV. Określenie *domicellus* obok *armiger* czy *famulus* odnosi się do giermka, a więc rycerza niepasowanego (A. Bogucki, *Rycerz i panosza w źródłach polskich XIV i XV wieku*, w: *Spółczesność Polski średniowiecznej*, red. S. K. Kuczyński, t. 7, Warszawa 1996, s. 172–174). Dwa razy w ten sposób potraktowano Jakse (Pmr. UB 2, nr 1183, 1280 r., gdzie jako *consanguineus* wymieniony został przed marszałkiem Koldenbeckiem, wtedy jeszcze ciągle giermkim — por. Pmr. UB 3, według indeksu, oraz Alfeldem, również giermkim; Pmr. UB 2, nr 1391, 1286 r., ponownie po wszystkich rycerzach, na końcu listy świadków) i raz Jana (Pmr. UB 3, nr 1537, 1290 r., gdzie na czele całej listy Jaksa, a na czele giermków Jan *domicellus*). To samo dotyczy również Hermana *domicellusa* ze Spiegelberg (Pmr. UB 2, nr 1297), który występując bez starszego brata Mikołaja umieszczony został według swego niepełnego stanu rycerskiego.

²⁴ Pmr. UB 3, nr 1871, 1298 r., dla cysterek wolińskich, Jaksa II; 3, nr 1904, 1299 r., dla cysterek wolińskich, Jaksa II; 3, nr 1841, 1298 r., dla kapituły NMP, Jan II; 3, nr 1934, 1300 r., dla kościoła św. Jakuba w Szczecinie, Jan II; 3, nr 1935,

nowicie Wolin, w którym przebywała wspomniana córka księcia, wpłynęło na to, że i w kilku innych dyplomach hrabiowie znaleźli się na czele listy²⁵. Z drugiej jednak strony możliwe jest także, że podkreślono tu powinowactwo z przyczyny nam nieznanej, tak jak w innej grupie dokumentów, w której listę świadków otwierali hrabiowie choćkowscy, zupełnie niezwiązani z czynnością prawną²⁶.

Pozornie najwięcej trudności nastęcza odnalezienie reguły, według której porządkowano świadków rycerskich. Jak słusznie zauważył Jerzy Mularczyk, a wbrew opinii Josefa Menzla, nie stosowano jakiegokolwiek zasady opartej na hierarchii urzędów²⁷. Znamienne jest przy tym, i w zasadzie zgodne z poglądem Mularczyka, że starszeństwa urzędów średniowiecznych nie bada się obecnie na podstawie list świadków, ale przy pomocy analizy awansów z jednych godności na inne²⁸. Dziewiętnastowieczne badania starszeństwa oparte o analizy list świadków prowadziły bowiem do konkluzji, że na dworach polskich nie było w tym względzie żadnej hierarchii²⁹.

Mimo iż dwory książąt zachodniopomorskich zorganizowane były według nieco innych wzorów niż dwory polskie³⁰, to pojawiają się — tu i tam — podobne problemy z ustalaniem hierarchii urzędów dworskich i ziemskich na podstawie list świadków. Badania Józefa Sporsa dla okresu kasztelańskiego pokazały, że na przykład kasztelan, który — na podstawie analizy awansów — stał na czele hierarchii, nie zawsze w testacji wyprzedzał innych dostojników³¹. Podobne spostrzeżenia odnoszą się również do okresu późniejszego, ponieważ miejsce rycerza na liście świadków zależało w pierwszym rzędzie od tego, czy był giermkim czy rycerzem pasowanym³². W efekcie tego, jeśli w testacji znajdował się jakikolwiek urzędnik książęcy, który nie otrzymał jeszcze pasa rycerskiego (*famulus, armiger, Knap, Knechte*), to umieszczano jego imię w końcowej części listy. Podział ten nie znalazł zastosowania jedynie w kancelarii dymińskiej Wacława III, co wynikało być może z tego, że nie utrwały się tam jeszcze wszystkie instytucje systemu lennego. Pozostałe kancelarie ściśle przestrzegały zasady porządkowania i rozdzielania świadków na podstawie kryterium rycerstwa pasowanego i niepasowanego. Cezurę początkową tego zjawiska stanowi połowa XIII w., kiedy po raz pierwszy regułę tę zastosował notariusz Barnima I — Teodoryk³³.

Zdecydowanie trudniej określić, w jaki sposób porządkowani byli świadkowie w ramach wydzielonych już grup rycerstwa pasowanego i giermków. J. Ficker w badaniach dotyczących stanu książąt Rzeszy stwierdził, że częste były wahania w porządkowaniu, bowiem uwarunkowane było ono róż-

1300 r., dla Michelsbergu, Jan II; 10, nr 5858, 1340 r., dla klasztoru w Reinfeld, Jan u Barnima III.

²⁵ Pmr. UB 4, nr 1990, 1301 r., dla Szczecina, Jaksa u Bogusława IV; 4, nr 1991, 1301 r., dla Wolina, Jaksa u Bogusława IV; 4, nr 2092, 1303 r., dla cysterek wolińskich, Jaksa za Ottonem Ebersteinem i jego synami; 4, nr 2329, 1306 r., dla Trzebiatowa n. R., Jan u Bogusława IV.

²⁶ Pmr. UB 2, nr 1370, 1286 r., dla Ivenack, Jaksa; 3, nr 1771, 1296 r., dla Tatyni, Jaksa II u Bogusława IV; 1902, 1299 r., lokacja Białogardu, Jaksa u Bogusława IV; 3, nr 1798, 1297 r., dla Dąbia, Jan u Ottona; 3, nr 1850, 1298 r. dla Łasztowni dotacja, Jan u Ottona I.

²⁷ Ostatnio w literaturze polskiej próbę udowodnienia istnienia hierarchizacji w testacji podejmował Idzi Panic. Wydaje się jednak, że udało mu się to tylko w stosunku do urzędników terytorialnych, których nazywa państwowymi, ponieważ, jak sam stwierdza, urzędy dworskie takiej hierarchii nie podlegały; zob.: I. Panic, *Lista świadków*, s. 42–44; tenże, *Ze studiów*, s. 501.

²⁸ Metodę tę zaproponował A. Wolff w pracy *Starszeństwo urzędów (Metoda ustalania na przykładzie hierarchii ziemskiej Mazowsza udzielnego)*, Rozprawy z polskiego prawa politycznego dawnego i obowiązującego, t. 1, z. 2, Warszawa 1928, a wykorzystywali między innymi A. Gąsiorowski, *Starszeństwo urzędów w Polsce późnośredniowiecznej*, Roczn. Hist. 35, 1969, i J. Spors, *Urzednicy terytorialni i nadworni na Pomorzu Gdańskim i Sławieńsko-Słupskim w XIII i początku XIV w.*, Czas. Pr. Hist. 33, 1981, z. 2; tenże, *Urzednicy terytorialni i nadworni na Pomorzu Zachodnim w XII i pierwszej połowie XIII wieku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Historia–Nauki Humanistyczno–Społeczne 26, 1992, z. 240.

²⁹ A. Gąsiorowski, *Starszeństwo urzędów*, s. 33–35.

³⁰ Organizacja tych dworów opierała się na bazie czterech klasycznych urzędów: stolnika, cześnika, komornika i marszałka, do których w połowie XIII w. dodano godność kuchmistrza. Bezpośrednim wzorem był dwór cesarski, zob. W. Röse-ner, *Hofämter an mittelalterlichen Fürstenhöfen*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters” 45, 1989, H. 2, s. 518–519 (o Marchii Brandenburskiej), 548–550; R. Küster, *Die Verwaltungsorganisation von Meklenburg im 13. und 14. Jh.*, Schwerin i.M. 1909, s. 16–32.

³¹ J. Spors, *Urzednicy terytorialni i nadworni na Pomorzu Zachodnim*, s. 33; kasztelan 4 razy przed stolnikiem, ale i 4 razy po stolniku, 3 razy przed cześnikiem, ale 1 raz po nim, 7 razy przed komornikiem, ale 4 razy po nim itd.

³² A. Bogucki, *Rycerz i panosza*, s. 166; tenże, *Strenuus jako tytuł polskich rycerzy pasowanych (XIII–XV w.)*, Przegl. Hist. 77, 1986, z. 2, s. 625.

³³ Pmr. UB 1, nr 484; II 632, 634; K. Bobowski, *Dokumenty i kancelarie*, s. 95–96.

norodnymi, krzyżującymi się zasadami. Feldbauer podkreślał, że znaczenie podstawowe miała nie tylko ranga danej osoby, ale także pokrewieństwo czy zamieszkiwanie w tej samej części kraju³⁴. Niewielki wpływ na miejsce na liście miał, jak stwierdzono już wyżej, sprawowany urząd, nie było bowiem, jak się wydaje, ustalonej, ściśle przestrzeganej hierarchii urzędów. Zwrócił na ten fakt uwagę Antoni Gąsiorowski, podkreślając brak takiej hierarchizacji na dworach piastowskich XIII i XIV w. „Każdy z urzędników posiadał najpewniej własny zakres uprawnień i kompetencji. Żadna z tych funkcji nie była jednak sama przez się ewidentnie ważniejsza od pozostałych. Ewentualna ich hierarchizacja nastąpić mogła najprawdopodobniej tylko dwiema drogami — albo poprzez indywidualne zasługi i walory poszczególnych dzierżycieli tych urzędów (i wtedy miałyby najprawdopodobniej tylko charakter czasowy), albo poprzez odgórną decyzję panującego. Ta ostatnia mogłaby mieć na celu próbę uszeregowania urzędników dworskich głównie w celach etykietalnych (jak np. miejsce przy stole), ewentualnie porządkowych (np. zabieranie głosu na radzie książęcej itp.). Czy jednak doszło do takiego uszeregowania — nie wiemy”³⁵.

Nie wiemy także, czy istniała jakakolwiek hierarchia na dworach Gryfitów. Wydaje się jednak, że podobnie jak w Polsce, a przede wszystkim w sąsiedniej Marchii Brandenburskiej pod panowaniem askańskim, zakres obowiązków, a co za tym idzie pozycja w hierarchii dworskiej, nie były jeszcze ściśle określone³⁶. Analiza list świadków dokumentów książąt zachodniopomorskich prowadzi do podobnych wniosków. Widać to najlepiej na przykładzie kilku dokumentów Ottona I z lat trzydziestych XIV w., w których wymieniono wszystkich urzędników dworskich. W ciągu kilku miesięcy marszałek, kuchmistrz, stolnik i komornik zamieniali się miejscami w testacjach³⁷. Taki sam brak wyraźnej hierarchii występuje w latach czterdziestych XIV w.³⁸ Stałe w tych przypadkach pozostawało wyłącznie miejsce marszałka, który otwierał listę urzędników, co może sugerować, że stał on na czele książęcego dworu³⁹. W tej kwestii jednak potrzebne byłyby bardziej szczegółowe badania wychodzące poza zakres tematyki niniejszego artykułu.

Bardziej istotne niż sprawowane urzędy było pokrewieństwo. Na listach świadków wszystkich pomorskich kancelarii dominowała zasada wymieniać obok siebie braci rodzonych lub stryjecznych albo ojca i synów. Przykładów na stosowanie tej reguły można przytoczyć bardzo wiele⁴⁰. I ona jednak nie była stosowana obligatoryjnie. Nie obowiązywała bowiem w przypadku, kiedy krewni należeli do różnych grup rycerstwa, tj. jeden był rycerzem pasowanym, a drugi giermkim. Podstawową zasadą było bowiem oddzielenie tych dwóch grup, a dopiero w drugiej kolejności obowiązywała zasada pokrewieństwa. Zdarzały się jednak i takie wyjątki, których nie można wytłumaczyć przynależnością do różnych warstw rycerstwa. Chyba najbardziej wymownym przykładem mogą być tu dwa dokumenty Bogusława IV wystawione 31 XII 1278 r., których dyktatorem był notariusz Rudolf. Ten sam dzień, ten sam mundator, a jednak w pierwszym dokumencie bracia Fryderyk i Hen-

³⁴ Cyt. za H. Fichtenau, *Die Reihung der Zeugen in Urkunden des frühen Mittelalters*, „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung” 87, 1979, H. 3–4, s. 304.

³⁵ A. Gąsiorowski, *Starszeństwo urzędów*, s. 45.

³⁶ E. Schmidt, *Verfassung, Verwaltung und Gerichtsbarkeit in der Mark Brandenburg unter den Askaniern*, w: tegoż, *Beiträge zur Geschichte des preussischen Rechtsstaates*, Berlin 1980, s. 37–38.

³⁷ Pmr. UB 8, nr 5159: marszałek, kuchmistrz, stolnik, komornik; nr 5219: marszałek, kuchmistrz, komornik, stolnik; nr 5240: marszałek, stolnik, kuchmistrz, komornik.

³⁸ Pmr. UB 9, nr 5940, 5995, 6008, 6021, 6022.

³⁹ Podobnie w Marchii Brandenburskiej, gdzie za panowania Askańczyków na czele dworu stał także marszałek; zob.: E. Schmidt, *Verfassung*, s. 38; odnośnie Meklemburgii por.: R. Küster, *Die Verwaltungsorganisation*, s. 31.

⁴⁰ Wacław III: Pmr. UB 1, nr 514, 698; Barnim I: Pmr. UB 2, nr 953, 1012; Bogusław IV: Pmr. UB 2, nr 1114, 1118, 1119, 1129, 1147, 1159, 1175, 1176, 1182, 1200, 1217, 1218, 1234, 1235, 1236, 1247, 1292, 1294, 1362, 1372, 1402; 3, nr 1511, 1568, 1598, 1604, 1627, 1664, 1902, 1905, 1932; 4, nr 2027, 2120, 2174, 2212, 2241, 2248, 2331, 2353; Wacław IV: Pmr. UB 4, nr 2462, 2503, 2517, 2542, 2559; 5, nr 2807, 2820, 2862, 2912, 2923, 2975, 3168, 3266, 3268, 3332, 3343, 3375; 6, nr 3550, 3890, 3891, 3894, 3896; 7, nr 4175, 4783; Otto I: Pmr. UB 3, nr 1718, 1791, 1912, 1918, 1924, 1934, 1935, 1946, 1680 a; 4, nr 1986, 1989, 1998, 2001, 2034, 2060, 2091, 2102, 2112, 2139, 2146, 2151, 2196, 2206, 2224, 2229, 2231, 2237, 2238, 2252, 2262, 2266, 2281, 2284, 2290, 2292, 2332, 2340, 2354, 2400, 2404, 2445, 2463, 2514, 2539, 2611; 5, nr 2658, 2673, 2716, 2717, 2720, 2738, 2813, 2825, 2946, 2995, 3128, 3273, 3314, 3338, 3374; 6, nr 3451, 3523, 3527, 3528, 3551, 3724, 3878, 4066; 7, nr 4334, 4538, 4604, 4723; 8, nr 4849, 4870, 4923, 5100, 5240, 5289; 10, nr 5417, 5720; 11, nr 5972, 6205, 6300.

ryk Vos wymienieni zostali obok siebie⁴¹, a w drugim — rozdzieleni przez imiona innych osób⁴². Trudno znaleźć wyjaśnienie dla tych wyjątków. Być może chodziło o podkreślenie przynależności do grona książęcych doradców, jak w przypadku Arnolda i Detlewa Buggenhagenów, którzy zostali rozdzieleni, ponieważ Arnold wchodził w skład rady, a Detlew — nie⁴³. Z drugiej jednak strony w tej samej kancelarii wołogoskiej Warcisława IV dwaj bracia doradcy: Werner i Zabel Lepelowie, zasadniczo byli wymieniani obok siebie, ale raz zostali rozdzieleni⁴⁴. To samo dotyczy dwóch rycerzy Ottona I — Henryka i Teodoryka Schöningów, giermków i doradców księcia⁴⁵. Jedyne dowolność stosowania reguł porządku świadkowania tłumaczy brak konsekwencji u notariuszy. Ze względów praktycznych łatwiej było jednak, wpisując świadków, posługiwać się kluczem pokrewieństwa. Utrudniało to bowiem, jak sądzę, pominięcie któregoś z testatorów. Brak ściśle przestrzeganych zasad kancelaryjnych pozwalał jednak na dowolność, która nie powodowała żadnych konsekwencji dla znaczenia prawnego dokumentu.

Stwierdzenie, czy grupowano świadków według ich miejsca zamieszkania jest w przypadku dokumentów pomorskich właściwie niemożliwe. Spośród bowiem dyplomów kancelaryjnych, na bazie których moglibyśmy mówić o istnieniu takiego zwyczaju kancelaryjnego, nie można wyróżnić takich, których lista świadków składałaby się z rycerstwa pochodzącego z różnych ziem czy landwójtostw księstw zachodniopomorskich. Rycerstwo wymieniane w większości testacji związane było bowiem z ziemią, której dotyczył dany dokument, lub z dworem książęcym. Za odmianę porządkowania według miejsca pochodzenia można uznać łączenie w grupy rycerzy różnych książąt, świadczących w tym samym dokumencie. Miało to miejsce w dokumentach wystawianych wspólnie przez Ottona I i Warcisława IV oraz w potwierdzeniach nadań Ottona dokonanych przez książąt wołogoskich⁴⁶.

W świetle powyższych rozważań nie można stwierdzić, że miejsce danego rycerza na liście świadków było ściśle określone. Ważne było, że jego imię zostało umieszczone na liście, choć zapewne czynniejszych w danej sprawie rycerzy wpisywano bliżej początku. Te same osoby występujące w kilku testacjach wymieniane były często w różnej kolejności. Najbardziej wymownym przykładem mogą być dyplomy Bogusława IV. Dnia 28 VIII 1280 r. wystawione zostały dwa dokumenty, których dyktatorem był Rudolf. W testacji obu wymieniono tych samych rycerzy, jednak w zupełnie innej kolejności. W dokumencie dla Maszewa listę otwierał Gobelo, w dalszej kolejności wymieniono Fryderyka i Henryka Hindenburg, Ottona de Ten, Heideryka Klützow i Rudolfa Neuenkirche⁴⁷. W dokumencie dla cysterek szczecińskich porządek był następujący: Gobelo, Fryderyk i Henryk Hindenburg, Heideryk Klützow, Rudolf Neuenkirche i Otto de Ten⁴⁸. Podobne spostrzeżenia pojawiają się w czasie analizy innych dyplomów książęcych⁴⁹.

Podsumowując rozważania dotyczące porządku świadków w dokumentach książąt zachodniopomorskich stwierdzić należy, wbrew Mularczykowi, że w kancelariach tych władców testacje nie były sporządzane w sposób zupełnie dowolny i różnorodny. Nie było także, wbrew Menzlowi, ściśle przestrzeganych reguł, które powodowałyby ujednoczenie porządku na listach świadków, choć istniały podstawowe zasady, z których zasadniczo nie rezygnowano. Zaliczyć można do nich przede wszystkim łączenie świadków według stanu społecznego, według warstw społecznych (rycerze pasowani i giermkowie) oraz według pokrewieństwa. Rzadkie były testacje, w których odchodzono od tych reguł⁵⁰. Jednak porządek w ramach poszczególnych grup nie był już tak ściśle przestrzegany. Nawet

⁴¹ Pmr. UB 2, nr 1119.

⁴² Pmr. UB 2, nr 1120.

⁴³ Pmr. UB 5, nr 2681; Arnold jako doradca, np. Pmr. UB 4, nr 2517; 5, nr 2707.

⁴⁴ Pmr. UB 5, nr 2733.

⁴⁵ Pmr. UB 10, nr 5419, 5455 obaj rozdzieleni, choć z zasady wymieniani obok.

⁴⁶ Pmr. UB 4, nr 2055, 2514; 5, nr 3157; 6, nr 3495.

⁴⁷ Pmr. UB 2, nr 1175.

⁴⁸ Pmr. UB 2, nr 1176.

⁴⁹ Pmr. UB 2, nr 1375 i 1376; Pmr. UB 4, nr 2580, 2581 i 2600; Pmr. UB 5, nr 2691, 2692, 2693; Pmr. UB 6, nr 3908 i 3909.

⁵⁰ R. Benl, *Die Gestaltung der Bodenrechtsverhältnisse in Pommern vom 12. bis zum 14. Jh.*, Köln–Wien 1986, s. 276, przypis 399; Autor uznał kolejność świadków w dokumencie Ottona I (Pmr. UB 7, nr 4516) za nieprawidłową, ponieważ marszałek, który w tym czasie był giermkim, oddzielony został od pozostałych giermków dwoma książęcymi kapelanami. Rzeczy-

osoba o wysokiej pozycji na dworze książęcym nie zawsze musiała być wymieniona na początku listy świadków⁵¹. Wpływ na to miały zapewne różnego rodzaju czynniki, których po prostu nie jesteśmy w stanie zauważyć. Heinrich Fichtenau wskazuje nawet na czynniki natury psychologicznej, które powodowały, że tego czy innego świadka umieszczano bliżej początku, chroniąc jego drażliwość osobistą⁵².

Die Reihenfolge der Ritterzeugen in Dokumenten der pommerischen Herzöge bis Mitte des 14. Jh.

In Forschungen über Dokumente der polnischen Herzöge im 13. und 14. Jh. verweist man auf die Reihenfolge, in der die Zeugen in entsprechenden Formeln von Dokumenten auftraten. Dieses Problem wurde bisher in Bezug auf Dokumente der pommerischen Herzöge nicht untersucht.

Die Autorin unterzog die Listen der Zeugen in Dokumenten der pommerischen Herzöge von der Mitte des 13. bis Mitte des 14. Jh. einer Analyse. Aufgrund dieser Analyse konstatiert sie, dass es zwar keine festen Regeln gab, nach denen die Reihenfolge der Zeugen auf der Liste in den Dokumenten festgelegt wurde, dennoch lassen sich gewisse Gesetzmäßigkeiten in diesem Bereich feststellen. Die Zeugen werden in der Regel je nach ihrem gesellschaftlichen Status genannt: die Geistlichen, das Rittertum, die Bürger, obwohl es Ausnahmen gibt (Geistliche niedrigeren Ranges treten erst am Ende der Zeugenliste auf). Mit den Herzögen verwandte Personen wurden als erste erwähnt, vor gewöhnlichen Rittern und Knappen kamen vollberechtigte Ritter (d. h. zu Rittern Geschlagene). Von geringerer Bedeutung war hingegen die Hierarchie der Ämter, da sie am Hofe der pommerischen Herzöge noch nicht festgelegt war.

wiście, jak chce tego Benl, taka testacja nie była zwyczajna, ale nie świadczy to bynajmniej o niewielkim wykształceniu notariusza. Zapewne bowiem z nieznanых nam przyczyn zastosowano tu inne pryncypia niż te stale przyjmowane, co było zresztą rzeczą zupełnie zwyczajną w całej Europie (zob. H. Fichtenau, *Die Reihung der Zeugen*, s. 305, 311). Świadcami tego dokumentu byli wyłącznie członkowie dworu, być może więc chodziło tu o podkreślenie pozycji Henryka v. Schöninga w ramach tegoż dworu i stąd jego pierwsze miejsce w testacji.

⁵¹ Przykładem może tu być Gobelo Luchte zwany Marszałkiem, który mimo swej znacznej pozycji wymieniany był jako pierwszy, drugi czy trzeci, ale równie dobrze mógł stać na końcu szeregu rycerzy pasowanych (Pmr. UB 2, nr 698, 700, 742, 819, 833, 866, 965, 1118, 1119, 1129).

⁵² H. Fichtenau, *Die Reihung*, s. 305.